

**Adrianna Surmiak**  
Uniwersytet Warszawski

## Recenzja książki

**Alice Goffman (2014) *On the Run: Fugitive Life in an American City*. New York: Picador**

Sięgnęłam po książkę *On the Run: Fugitive Life in an American City* przede wszystkim ze względu na nazwisko autorki, która jest córką cenionego przeze mnie Ervinga Goffmana. Alice Goffman pracuje na stanowisku asystentki profesora socjologii na University of Wisconsin-Madison. Recenzowana praca powstała na podstawie jej dysertacji doktorskiej obronionej w Princeton University.

**Adrianna Surmiak**, antropolog społeczny i socjolog, post-doc na Uniwersytecie Warszawskim (FUGA 5). Autorka książki *Antropologia kłamstwa. O sposobach interpretacji kłamstwa na przykładzie społeczności katolickiego Ośrodka Interwencji Kryzysowej* (Nomos, Kraków 2015). Publikowała między innymi w „Kulturze i Społeczeństwie”, „Critical Studies in Education”, „Leisure Studies”. Zainteresowana badawczo przede wszystkim tematyką prostytucji, moralności (w szczególności kłamstwem) oraz etyką i metodologią badań jakościowych.

### Adres kontaktowy:

Uniwersytet Warszawski  
Instytut Stosowanych Nauk Społecznych  
ul. Nowy Świat 69, 00-927 Warszawa  
e-mail: adriannasurmiak@gmail.com

Monografia składa się z prologu, wprowadzenia, wstępu, siedmiu rozdziałów, zakończenia, epilogu oraz dodatku metodologicznego. Każdy rozdział dotyczy innej, aczkolwiek powiązanej ze sobą tematyki. Nie będę streszczać poszczególnych części pracy, zamiast tego skupię się na omówieniu poruszonych w książce problemów.

*On the Run* rozpoczyna opis przypominający scenariusz filmu gangsterskiego, zarówno ze względu na przebieg zdarzeń, jak i sposób ich zrelacjonowania. Goffman barwnie i żywo przedstawia scenę dotkliwego pobicia czarnoskórego mężczyzny, który jednak odmawia zawiezienia do szpitala w obawie przed aresztowaniem za złamanie zasad warunkowego zwolnienia. W dalszej części książki autorka nakreśla kontekst tych wydarzeń – powołuje się na statystyki wskazujące, że wysoki procent mężczyzn osadzonych w aresztach i zakładach karnych w USA pochodzi z czarnoskórych enklaw biedy. Zdaniem Goffman w dużej mierze odpowiada za to rządowa strategia walki z przestępczością i narkotykami. Dlatego *On the Run* koncentruje się na ukazaniu praktyk kontroli i nadzoru, jakich ze strony sądów i policji doświadczają członkowie relatywnie ubogiej społeczności czarnoskórych – mieszkańcy

jednej z ulic Filadelfii o pseudonimie „6th Street”. Podstawą pracy są sześciolatnie badania etnograficzne (2002–2008), które Goffman rozpoczęła od dawania korepetycji dwojgu czarnoskórym uczniom (Aishy i Rayowi) podczas studiów na University of Pennsylvania. Następnie zamieszkała w pobliżu „6th Street”. Główną część materiału badawczego zebrała dzięki znajomości z Mikiem, wówczas dwudziestodwuletnim członkiem grupy mężczyzn nazywanej w książce „6th Street Boys”. Spędzając czas z nim, jego znajomymi i ich krewnymi, a także innymi mieszkańcami okolic „6th Street”, Goffman prowadziła obserwację uczestniczącą, szczególnie intensywną w okresie wspólnego zamieszkiwania z Mikiem i jego dwoma kolegami: Chuckiem i Stevem. Autorka rozmawiała również z pracującymi w Filadelfii policjantami oraz przeprowadziła badania sondażowe, jednak obydwie techniki zbierania danych miały charakter jedynie pomocniczy.

W swojej analizie Goffman przyjmuje perspektywę rezydentów „6th Street”, czego skutkiem jest moim zdaniem zbyt szkicowe zarysowanie szerszego kontekstu przeprowadzonych przez nią badań. Przede wszystkim brakuje bardziej szczegółowych informacji o polityce prawnej USA (szczególnie w stanie Pensylwania) i formalnych uprawnieniach policji. Odniosłam również wrażenie, że autorka pomniejsza odpowiedzialność uczestniczących w badaniach mężczyzn za opresyjność, jakiej doświadczają ze strony organów ścigania, pomimo że popełniają oni niekiedy poważne przestępstwa.

*On the Run* skupia się na ukazaniu życia codziennego „ludzi brudnych” (*dirty people*) – jak za badanymi nazywa ich Goffman – czyli narażonych na

aresztowanie. Do tej kategorii należą główni bohaterowie książki: Mike, Chuck i jego dwaj młodsi bracia, Reggie oraz Tim, a także Alex i Anthony – członkowie grupy „6th Street Boys”. Ich sposób funkcjonowania wiąże się z handlem narkotykami, nielegalnym posiadaniem broni, kradzieżami i udziałem w rozbojach. Książka stara się jednak przekonać, że nie są zdemoralizowanymi jednostkami, ale raczej ofiarami systemu. Obrazuje to historia Chucka, który z powodu udziału w niegroźnej bójce szkolnej stracił możliwość kontynuowania edukacji. W efekcie miał kłopoty ze znalezieniem oraz utrzymaniem legalnej pracy, dlatego radził sobie, sprzedając narkotyki. Z lektury książki wynika, że czarnoskóremu chłopakowi łatwo otrzymać etykietę przestępcy, a ponadto narazić się na kolejne zatrzymania nawet za niewielkie naruszenie prawa, na przykład niezapłacenie grzywny. Jednocześnie brak zaplecza materialnego lub wykształcenia, dzięki któremu mógłby on podjąć legalną pracę i uregulować finansowe zobowiązania, sprawia, że bardzo trudno młodemu mężczyźnie uniknąć więzienia. Sprzyjają temu również zbyt restrykcyjne zasady – jak sugeruje autorka – w okresie próby lub warunkowego zwolnienia.

Goffman krytykuje nie tylko surowy system prawny i stereotypowe podejście do młodych, czarnoskórych mężczyzn, ale także działalność policji w okolicach „6th Street”, która więcej ma wspólnego – jej zdaniem – z represjonowaniem mieszkańców niż stwarzaniem poczucia bezpieczeństwa. Na potwierdzenie tego przytacza dane zebrane w trakcie pierwszych osiemnastu miesięcy badań. W tym okresie co najmniej raz dziennie widziała, jak stróż prawa zatrzymują przechodniów i kierowców,

a następnie sprawdzają, czy nie są poszukiwani, przeszukują ich lub aresztują. Poza tym zaobserwowała pięćdziesiąt dwa przypadki wtargnięcia przez policję do czyjegoś domu, przepytywania jego mieszkańców, aresztowania albo pościgu. Dziewięć razy zanotowała krążący nad dzielnicą policyjny helikopter, a czternaście razy była świadkiem, jak funkcjonariusze policji nadużywają bezpośrednio przymusu wobec młodych mężczyzn (np. używając policyjnej pałki).

Młodzi czarnoskórzy mężczyźni z „6th Street” odczuwają głęboki strach przed organami ścigania. Dlatego jeśli mają sprawę sądową, wyrok w zawieszeniu, przebywają na zwolnieniu warunkowym lub ciąży nad nimi nakaz aresztowania, to unikają policji albo przed nią uciekają. Konsekwencje tego są poważne. „Mężczyzna, który chce uniknąć więzienia – pisze autorka – nie może zadzwonić po policję, kiedy jest ranny ani iść do sądu, by rozstrzygnąć spór” (s. 29 [tłum. własne]). Dodatkowo status poszukiwanego naraża ich na przemoc ze strony innych dla rabunku lub rewanzu, a ponadto mężczyźni obawiają się wtedy wielu miejsc i okoliczności, na przykład sądów, pogrzebów czy szpitali (także jako odwiedzający), a niekiedy również spotkań z rodziną i przyjaciółmi. Generalnie ich sposób codziennego funkcjonowania charakteryzuje podejrzliwość (nawet wobec bliskich) oraz ciągła ucieczka przed rutyną.

Za cenne w *On the Run* uważam opisanie nie tylko doświadczeń młodych mężczyzn ukrywających się lub uciekających przed policją, ale również związanych z nimi kobiet – zwłaszcza matek i partnerek. Wiele z nich na wiadomość o nakazie aresztowania

syna lub ukochanego reaguje złością nie wobec poszukiwanego, a organów ścigania. Przynajmniej częściowo wynika to ze świadomości, że taki nakaz można otrzymać nawet z błahych powodów. Pomimo jednak deklaracji wsparcia ukochanego, niewiele kobiet jest w stanie oprzeć się presji ze strony policji, która próbując nakłonić je do współpracy, stosuje specyficzne techniki perswazji, między innymi niszczenie mienia, przedstawianie dowodów zdrady partnera, groźby aresztowania, wykwatowania lub/i odebrania opieki nad dzieckiem. Goffman opisuje przykłady brutalności i bezwzględności policji zarówno wobec kobiet (w tym na podstawie własnego doświadczenia), jak i aresztowanych mężczyzn, dostrzegając przyczynę takich zachowań w systemie, a nie w pojedynczych funkcjonariuszach. Jednocześnie wskazuje na konsekwencje ulegania lub nie ulegania przez kobiety presji organów ścigania zarówno w obszarze relacji z poszukiwanym, obrazu samej siebie, jak i oceny społecznej. Jak pisze, „sposób policji na aresztowanie wysokiej liczby młodych mężczyzn poprzez przekonanie ich matek i partnerek, by wystąpiły przeciwko nim, w dużej mierze przyczynia się do kreowania kultury strachu i podejrzeń, podważając podstawowe przekonanie tych kobiet, że są dobrymi osobami, a ich życie rzeczywiście bezpieczne” (s. 90 [tłum. własne]).

Dla młodych mężczyzn z „6th Street Boys” system wymiaru sprawiedliwości stanowi podstawę definiowania ich relacji rodzinnych, damsko-męskich i koleżeńskich. Odkryte przez autorkę prawidłowości są jednak dość oczywiste. Poszukiwany mężczyzna oczekuje od swoich najbliższych przede wszystkim ochrony przed policją, a w razie aresztowania

różnych form wsparcia (*be a rider*), na przykład obecności na rozprawach sądowych, odwiedzin, listów. Rozpoznana współpraca z organami ścigania, nawet w przypadku pokrewieństwa, skutkuje osłabieniem lub zerwaniem więzi, etykietą kapusia (*a snitch*) i sankcjami społecznymi. Z kolei bliskie osoby oczekują od poszukiwanego mężczyzny, że będzie uczestniczył w pewnych ważnych dla nich wydarzeniach (np. narodzinach dziecka), pomimo ryzyka aresztowania. Wydaje się jednak, że zachowania z tym niezgodne, choć postrzegane są jako świadectwo braku zaangażowania w relację, nie powodują reperkusji społecznych. Zdaniem Goffman sprostanie tym wzajemnym oczekiwaniom jest trudne, dlatego „relacje pomiędzy przyjaciółmi, partnerami i członkami rodziny wymagają wielokrotnego przebaczenia i zapominania” (s. 141 [tłum. własne]).

W *On the Run* ciekawy jest wątek czerpania korzyści z pracy sądów i policji przez rozmaitych członków społeczności. Na przykład młodzi mężczyźni z „6th Street” choć zwykle unikają więzienia, to w przypadku wojny gangów nierzadko sami oddają się w ręce policji, aby uniknąć niebezpieczeństwa. Bywa, że poszukiwani wykorzystują również nakaz aresztowania jako sposób zachowania twarzy w sytuacji, gdy nie spełnili jakiejś obietnicy (np. nie pojawili się na szkolnej uroczystości swojego dziecka) albo jako sposób wyjaśnienia osobistych porażek (np. braku pracy, utraty mieszkania). Dla kobiet natomiast groźba aresztowania mężczyzny stanowi narzędzie kontroli (poprzez szantaż) synów lub partnerów (np. odnośnie godziny ich powrotu do domu), a niekiedy również stwarza możliwość ukarania ich za krzywdzące zachowanie (np. zdra-

dę). Na pracy instytucji systemu kryminalnego korzystają także ci mieszkańcy „6th Street”, którzy potrafią zaspokajać potrzeby młodych mężczyzn ukrywających się przed policją lub przebywających w zakładach karnych. Na „czarnym rynku” można między innymi kupić „czystą” podgrzaną urynę (używaną do oszukania testów na obecność narkotyków), podrobione dokumenty, przemycenie marihuany do zakładu karnego czy nieformalne usługi medyczne (najczęściej świadczone przez niewykwalifikowane do tego osoby). Zdaniem Goffman ta „podziemna” ekonomia dowodzi, że wysoka represyjność i kontrola ze strony organów ścigania, choć w założeniu ma zmniejszyć przestępczość, doprowadza do próby ominięcia restrykcji, a przez to zwiększenia liczby nielegalnych działań.

*On the Run* ucieka od obrazu jednorodnej społeczności, która sympatyzuje z przestępcami. Z lektury wynika, że „ludzie czysti” przejawiają rozmaite postawy wobec osób narażonych na aresztowanie. Jedną z nich jest izolacja. Taką postawę praktykuje opisana w książce grupa przyjaciół, będąca rówieśnikami członków „6th Street Boys”, której lider – Lamar pracuje jako ochroniarz na University of Pennsylvania. Wspomniana grupa – zamiast na sprzedaży narkotyków i kradzieżach – wolny czas spędza w domu, pijąc piwo i grając w gry. Goffman celowo zestawia te dwa współistniejące obok siebie światy społeczne, zadając ważne pytanie – co sprawia, że jedni trafiają do więzień, a inni pozostają na wolności? Nie odpowiada na nie w pełni. Sugeruje jednak, że ma to związek z rasą i statusem społeczno-ekonomicznym, ponieważ zachowania, które uchodzą płazem w miarę zamożnym białoskórym i czarnoskórym młodym mężczyznom (np. udział

w bóje czy posiadanie narkotyków), w przypadku biednych czarnoskórych traktowane są jako przestępstwo, za które grozi aresztowanie i kara więzienia.

W Stanach Zjednoczonych książka *On the Run* wzbudziła spore zainteresowanie. Świadczy o tym duża liczba recenzji, jaka ukazała się w czasopiśmie naukowych i prasie (np. gazecie „New York Times”), a także wystąpienie Goffman w popularnym TED-idzie, które od marca 2015 roku zobaczyło około 1,2 mln osób. Niewątpliwie do sukcesu książki przyczyniło się nazwisko jej autorki oraz aktualność podejmowanego przez nią zagadnienia – szeroko dyskutowanego w mediach amerykańskich. *On the Run* posiada także przejrzystą strukturę i wciągającą narrację (drobnym mankamentem jest powtarzanie niektórych treści w kolejnych rozdziałach). Na podkreślenie zasługuje również długość przeprowadzonych przez Goffman badań etnograficznych (sześć lat), skutkiem czego praca nie tylko obfituje w ciekawe historie i przykłady, ale przede wszystkim oddaje złożoność społecznego świata badanych. Wysoko oceniam ponadto nakreślenie w obszernym (pięćdziesięciostronicowym) dodatku metodologicznym kontekstu badań, w którym autorka zdaje relację z wejścia w teren, przebiegu obserwacji, głównych trudności i sposobów ich rozwiązywania, ewaluacji projektu badawczego oraz jego konsekwencji. Na przykład podejmuje refleksję na temat wpływu swojego koloru skóry, płci oraz uprzywilejowanej pozycji na przebieg badań. Warto szczególnej uwagi jest moim zdaniem drobiazgowy opis prób zatarcia różnic pomiędzy nią a członkami badanej społeczności przez obsesyjne – jak to ujmuje (s. 237) – dążenia do wpasowywania się w oto-

czenie. Przywołuje to bowiem ważne i warte namysłu pytanie: w jakim stopniu etnograf powinien dostosować się (swój wygląd, zachowanie, postawy itp.) do badanych? – znalezienie na nie odpowiedzi wydaje się szczególnie istotne w badaniu grup przestępczych. Chociaż książka ma wiele zalet, to pozostawia pewien niedosyt związany z brakiem przeglądu badań dotyczących tego tematu. Co ważniejsze jednak, budzi pewne wątpliwości metodologiczne i etyczne.

Moim zdaniem w *On the Run*, pomimo wspomnianego dodatku metodologicznego, zbyt mało jest informacji o zastosowanych metodach. Na przykład nic nie wiadomo na temat tego, jak Goffman analizowała notatki z badań, których liczba – biorąc pod uwagę czas obserwacji oraz częstotliwość ich sporządzania (czasami nawet trzy razy dziennie, s. 244) – musiała być bardzo duża. Ponadto, o ile kontekst zastosowania obserwacji uczestniczącej jest dość szczegółowo przedstawiony, o tyle nie można tego samego powiedzieć o wywiadach z policjantami (np. nie wiadomo z iloma osobami rozmawiała, jakie pytania zadawała, jak długo trwały te wywiady itp.). Podobne uwagi odnoszą się do badań sondażowych (np. brakuje informacji o sposobie doboru próby badawczej). Zabrakło mi również pogłębienia kwestii etycznych, zwłaszcza że Goffman niejednokrotnie posiadała wiedzę o działalności przestępczej swoich badanych lub w niej uczestniczyła. Można wprawdzie przypuszczać, że kierowała się lojalnością wobec informatorów, ale nigdzie w pracy nie uzasadnia takiego wyboru, wcale przecież nieoczywistego. Kontrowersyjna jest zwłaszcza autoetnograficzna opowieść Goffman związana z wydarzeniami po zabójstwie Chucka – jej przyja-

ciela i uczestnika badań, jednego z członków grupy „6th Street Boys”. Historia rozpoczyna się informacją, że Mike i Steve – także członkowie „6th Street Boys”, w ramach zemsty próbowali znaleźć mordercę Chucka, uważając, że potrafią zidentyfikować jego tożsamość. Goffman kilkakrotnie uczestniczyła w tych poszukiwaniach jako kierowca. Podczas jednej z takich eskapad Mike zauważył rzekomego zabójcę z wrogiej grupy o pseudonimie „4th Street Boys”, więc z bronią w ręku wysiadł z samochodu i poszedł za nim. Goffman tymczasem czekała za kierownicą, gotowa do ucieczki po jego powrocie. Do rozlewu krwi wprawdzie nie doszło (Mike stwierdził, że nie był to zabójca Chucka), jednak związane z tą sytuacją wyznanie autorki wydaje się zarówno szczere, jak i niepokojące: „nie wierzę, że wsiałam do samochodu z Mikiem, ponieważ chciałam dowiedzieć się czegoś o przemocy ani nawet dlatego, że chciałam dowieść swojej lojalności lub odwagi. Wsiałam do samochodu, ponieważ tak jak Mike i Reggie chciałam, aby zabójca Chucka zginął” (s. 262 [tłum. własne]). Do wątpliwości etycznych, które wzbudza takie zachowanie, dochodzą jeszcze wątpliwości prawne. Wskazał na nie Steven Lubet – profesor prawa i jeden z głównych krytyków książki *On the Run* (2015a). Jego zdaniem opisane zachowanie należy uznać za współudział w próbie popełnienia morderstwa (zgodnie z prawem w stanie Pensylwania). Goffman odpowiedziała na ten zarzut stwierdzeniem, że wiedziała, iż nikt tej nocy nie zginie (posiadała informację – podobnie jak członkowie „6th Street Boys” – że przypuszczalny morderca się ukrywa), a mówienie o zabójstwie z założenia nie miało przełożyć się na czyny (Lubet 2015b). Niemniej jednak Mike mógł się przecież pomylić i zabić niewinną osobę. Lubet potraktował

odpowiedź Goffman jako przyznanie się do udratyzowania sceny poszukiwań. Co więcej, uznał to za dowód nierzetelności autorki, podważający prawdziwość także innych zawartych w *On the Run* historii (Lubet 2015b; 2015c). Poza tym zarzucił Goffman, że postąpiła nieetycznie, ponieważ nie podzieliła się z policją wiedzą na temat zabójcy (Lubet 2015b; 2015c). Powstaje jednak pytanie, czy takiego zachowania badaczki nie legitymizuje przekonanie środowiska grupy „6th Street Boys”, iż jakkolwiek współpraca z organami ścigania jest niemoralna?

Lubet nie ogranicza swojej krytyki tylko do sprawy zabójstwa. Z różnych zarzutów przez niego wysuwanych szczególnie interesujące jest posądzenie Goffman o naiwność i bezkrytyczne zawierzenie badanym (Lubet 2015a). Zdaniem profesora świadczy o tym na przykład zamieszczona w książce informacja o skazaniu małoletniego Tima na trzyletni dozór kuratora za to, że jechał jako pasażer w kradzionym samochodzie, pomimo że taki wyrok jest niezgodny z przepisami prawa w Pensylwanii (nie podlega to karze). Podobnie trudno znaleźć potwierdzenie, jak twierdzi Lubet, dla opisanej przez Goffman praktyki sprawdzania przez policję listy osób odwiedzających szpitale w celu aresztowania poszukiwanych. Jeśli Lubet ma rację (tj. przywołane przez Goffman wydarzenia nie mogły mieć miejsca lub przebiegać w opisany przez nią sposób), to powstaje pytanie, czy autorka powinna była zweryfikować to, co powiedzieli jej badani, czy też może jako etnografka pisząca z ich perspektywy (co zaznaczyła na wstępie książki) została z tego zwolniona? Zastanawia mnie również, czy dająca się odczuć pasja Goffman w badaniu i opisywaniu zagadnienia opresyjności

policji wobec relatywnie biednych, czarnoskórych członków społeczności „6th Street” nie spowodowała, że dostrzegała ona i zapisywała jedynie to, co potwierdzało jej przekonania. Z pewnością Lubet na tak postawione pytanie odpowiedziałby twierdząco. Posądził on bowiem Goffman, że celowo nie napisała w książce o zatrzymaniu przez policję domniemanych zabójców Chucka w sierpniu 2012 roku (jeszcze przed wydaniem *On the Run*), gdyż zaprzeczyłoby to wizerunkowi organów ścigania, jaki starała się wykreować w swojej publikacji (Lubet 2015c). Według Goffman powodem, dla którego o tym nie wspomniała, była chęć zachowania anonimowości badanych (Lubet 2015c). Autorka rzeczywiście wykonała szereg zabiegów, żeby taką anonimowość zachować: zmieniła imiona badanych oraz identyfikujące ich cechy, a także nadała pseudonim ulicy, przy której zamieszkiwali („6th Street”). Ponadto, aby utrudnić rozpoznanie postaci, wymieszała daty rozmaitych wydarzeń. Naraziło ją to zresztą na zarzut niespójności – na przykład jeden z bohaterów książki bierze udział w wydarzeniach już po dacie swojej śmierci (Campos 2015). Zabiegi te były jednak daremne, ponieważ podane przez Goffman informacje dotyczące zabójstwa członka grupy „6th Street Boys” pozwoliły na identyfikację zamordowanego, a tym samym rozpoznanie innych badanych (latem 2007 roku było tylko jedno zabójstwo mające miejsce w opisywanych przez Goffman okolicznościach), do których dotarł między innymi dziennikarz Jesse Singal (2015). Stawia to przed etnografami skądinąd znane pytanie: jak w publikacji etnograficznej dotyczącej małej społeczności efektywnie chronić anonimowość badanych, zachowując przy tym rzetelność i wrażliwość na kontekst?

Podsumowując, książka Goffman to interesujące studium życia codziennego mieszkańców afroamerykańskiego getta, doświadczających systemu nadzoru i kontroli ze strony policji i sądów. Autorka przekonuje, że wspomniany system przynosi wiele negatywnych konsekwencji: młody, czarnoskóry, relatywnie ubogi mężczyzna zbyt łatwo otrzymuje etykietę przestępca, co waży na jego całym późniejszym życiu. Represyjny system przyczynia się ponadto do cierpienia kobiet związanych z mężczyznami poszukiwanymi przez policję, a nierzadko także psuje ich relacje. Co więcej, kształtuje kulturę nieufności wobec organów ścigania, między innymi wpływając na zwiększenie nielegalnych praktyk (np. rozwój czarnego rynku). Ten barwny i bogaty w etnograficzne szczegóły opis codziennego życia miejskiego getta to podstawowa zaleta pracy. Do plusów można również zaliczyć nakreślony przez Goffman w dodatku metodologicznym kontekst badań, który daje wgląd w jej pracę badawczą oraz pozwala lepiej zrozumieć monografię. Książka *On the Run* nie jest jednak wolna od wad. Niedosyt pozostawiają głównie kwestie metodologiczne, na przykład brak informacji o sposobach analizy materiału badawczego czy technikach pomocniczych oraz ubogi przegląd literatury badanego zagadnienia. Praca Goffman wzbudza ponadto wątpliwości etyczne, przede wszystkim ze względu na autoetnograficzny opis czynnego udziału autorki w próbie dokonania krwawej zemsty za zamordowanie jej przyjaciela i zarazem uczestnika badań. W związku z powyższym trudno z całym przekonaniem polecić książkę *On the Run*. Warto jednak po nią sięgnąć, choćby dlatego, że podejmuje tematykę szeroko dyskutowaną zarówno w amerykańskich mediach, jak i środowisku naukowym.

## Bibliografia

Campos Paul (2015) *Alice Goffman's Implausible Ethnography*. „Chronicle of Higher Education”, vol. 62, no. 1 [dostęp 6 kwietnia 2016 r.]. Dostępny w Internecie <<http://chronicle.com/article/Alice-Goffmans-Implausible-/232491>>.

Lubet Steven (2015a) *Ethics On The Run*. „The New Rambler” [dostęp 6 kwietnia 2016 r.]. Dostępny w Internecie <<http://newramblerreview.com/book-reviews/law/ethics-on-the-run>>.

Lubet Steven (2015b) *Alice Goffman's Denial of Murder Conspiracy Raises Even More Questions*. „New Republic” [dostęp 6 kwietnia 2016 r.]. Dostępny w Internecie <<https://newrepublic.com/article/121958/sociologist-alice-goffman-denies-murder-conspiracy-run>>.

com/article/121958/sociologist-alice-goffman-denies-murder-conspiracy-run.

Lubet Steven (2015c) *Ethnography On Trial*. „New Republic” [dostęp 6 kwietnia 2016 r.]. Dostępny w Internecie <<https://newrepublic.com/article/122303/ethnography-trial>>.

Singal Jesse (2015) *The Internet Accused Alice Goffman of Faking Details in Her Study of a Black Neighborhood. I Went to Philadelphia to Check* [dostęp 6 kwietnia 2016 r.]. Dostępny w Internecie <<http://nymag.com/scienceofus/2015/06/i-fact-checked-alice-goffman-with-her-subjects.html>>.

## Cytowanie

Surmiak Adrianna (2016) *Recenzja książki: Alice Goffman (2014) „On the Run: Fugitive Life in an American City. New York: Picador”*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 12, nr 4, s. 180–187 [dostęp dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: <[www.przegladsocjologiijakosciowej.org](http://www.przegladsocjologiijakosciowej.org)>.